

WŁODZIMIERZ MICH

Antysemityzm na łamach prasy polskiej po 1989 roku

Antisémitisme sur les colonnes de la presse polonaise après 1989

Wolność wypowiedzi po 1989 roku spowodowała ujawnienie wielu wcześniej wytłumianych tendencji. Jedną z nich jest antysemityzm — pod pojęciem tym rozumiem wrogość wobec Żydów jako grupy, łączącą się z przeświadczeniem o sprzeczności interesów polskich i żydowskich, o szkodliwości działań Żydów dla Polski.

W ramach niniejszego szkicu chciałbym przedstawić zasadnicze elementy koncepcji antysemickich artykułowanych na łamach polskiej prasy po 1989 roku. Podstawą źródłową opracowania są pisma nacjonalistyczne, zwłaszcza te z nich, które, jak „Szczerbiec” czy „Głos Narodu”, w największym stopniu zajmują się kwestią żydowską, co zarazem oznacza, że prezentują skrajnie antysemickie koncepcje.¹ Uwzględniłem też publikacje z innych pism, w mniejszej lub większej mierze artykułujące poglądy antysemickie, czy przynajmniej zbieżne z głoszonymi przez antysemitów. Wykorzystany materiał po-

¹ Nie wszystkie odłamy ruchu nacjonalistycznego są równie antysemicko nastawione. Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne z Janem Zamojskim zajmuje, a przynajmniej zajmowało w pierwszych latach po 1989 r., w tej mierze stosunkowo umiarkowane stanowisko, zob.: Obce są mi skrajne nacjonalizmy — powiedział „Spotkaniom” senator Jan Zamojski, Prezes Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, „Myśl Polska” (dalej: „MP”) 1992, nr 2, s. 4; M. Skorupka, *Ale narodowcy*, „Głos Narodu” (dalej: „GN”) 1993, nr 4–5, s. 4; M. Barański, *Wokół idei zjednoczenia Ruchu Narodowego*, „GN”, 1992, nr 6, s. 3.

chodzi z lat 1989–1996, uważam jednak, że jest on reprezentatywny także dla poglądów głoszonych współcześnie

Podstawą koncepcji antysemitycznych, podobnie jak w II Rzeczypospolitej, pozostaje przekonanie, iż Żydzi stanowią dla Polski zagrożenie: chcą ją opanować, skolonizować, stworzyć na jej terenie Judeopolonię. W okresie międzywojennym uzasadnieniem tej tezy była liczebność społeczności polskich Żydów. Holocaust i emigracja większości pozostałych przy życiu, czy napływających po wojnie z ZSRR Żydów, zmniejszająca liczebność tej społeczności do około 10 tysięcy², zdaje się odbierać antysemitom jeden z podstawowych argumentów. Wielu z nich nie chce jednak z niego zrezygnować. Punktem wyjścia licznych publikacji antysemitycznych jest krytyka tezy o występowaniu w Polsce antysemityzmu bez Żydów.³ Polemikom z nią poświęcają wiele energii. Podają przy tym różne liczby. Skrajna wersja, lansowana zwłaszcza przez B. Tejkowskiego podaje nawet liczbę kilku milionów Żydów w Polsce. Na ogół twierdzi się jednak, że chodzi o 150 do 200 tys. osób.⁴ Szacunki te nie dotyczą oczywiście wyznawców judaizmu. Ich twórcy posługują się kryterium pochodzenia, a więc kryterium rasistowskim. Podobnie jak naziści uznają przy tym „krew żydowską” za dominującą — przykładem może być twierdzenie, że „pół” czy „ćwierć” Żydem był Lenin, a także postulat sprawdzania pochodzenia polityków polskich do trzeciego pokolenia.⁵ Odrzucają możliwość asymilacji, twierdząc, że prowadzi zawsze do przewagi cech żydowskich. Nie wierzą w możliwość łączenia przywiązania do narodu żydowskiego z polskością. Uważają, że nie można być zarazem Polakiem i Żydem: „Taka osoba o podwójnej duszy narodowej jest w rzeczywistości szowinistą jednej narodowości, oszukującym podstępnie drugą”.⁶ Solidarność żydowska jest silniejsza niż poczucie lojalności wobec Polski. Konsekwencją

² Zob.: H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998, s. 165.

³ Zdaniem ich autorów teza ta ma implikować głupotę narodu polskiego, A. Wertyński, *Demokracja, lojalność przeciw antypolonizmowi i antysemityzmowi*, „Ład”, 1991, nr 7, s. 3.

⁴ Niekiedy uwzględnia się też w tych zestawieniach tzw. szabes gojów — przykładem stwierdzenie, że w Polsce jest 100 tys. żydów (w znaczeniu grupy wyznaniowej) i 500 tys. szabes gojów; zob.: J. Kargul, *16 postulatów pojednania polsko-żydowskiego*, „Szczerbiec”, 1993, nr 6, s. 15, 17; *Kto rządzi Polską?*, „GN” 1991, nr 4–5, s. 11; *Nieco o Tejkowskim*, „GN” 1993, nr 6, s. 12.

⁵ List otwarty Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec” do Episkopatu Polski w związku z listem Episkopatu o stosunku katolików do Żydów, *ibid.*, nr 2–3 z II–III 1991, s. 5; Kargul, *16 postulatów...*, s. 17, 19.

⁶ S. Kaczorowski, *Memorandum w ważnej sprawie*, „Szczerbiec” 1992, nr 6, s. 10; zob.: S. Dąbrowski, *Buffalo, Walczyć czy błagać o przebaczenie*, „GN” 1992, nr 4–5, s. 6; Wertyński, *Demokracja...*, s. 3.

tego przekonania jest stale ponawiane żądanie ujawnienia się Żydów (osób pochodzenia żydowskiego).⁷

Antysemityzm kieruje się jednak także przeciw Polakom nie mającym w najmniejszej nawet mierze żydowskich korzeni. Działa tu od dawna funkcjonujący mechanizm „mianowania” przeciwników Żydami. Schemat rozumowania: „jest Żydem a więc jest wrogiem” zostaje w tym przypadku odwrócony, ujęty w formułę „jest wrogiem, więc jest Żydem”. Przykładem tej, by użyć sformułowania zaproponowanego przez Jerzego Urbana, „judaizacji przedmiotu nienawiści” są rozmaite listy Żydów uczestniczących w polskim życiu politycznym, zapełniane nazwiskami wrogów politycznych. Na ogół osobom tym przypisuje się żydowskie pochodzenie. Niekiedy jednak wystarczy uznanie postępowania przeciwnika za korzystne dla Żydów. Zdaniem B. Tejkowskiego, „[...] Wystarczy znać narodowość człowieka, aby wiedzieć, jaką uprawia politykę. Wystarczy znać politykę człowieka, aby wiedzieć, jakiej jest narodowości. Po poglądach i działaniach politycznych odróżnia się najlepiej Polaka od Żyda i Niemca”.⁸

Najczęściej celem ataków są politycy Unii Wolności i publicyści „Gazety Wyborczej” (określanej jako „żydowska” i „etniczna”).⁹ W pewnej mierze jest to pozostałość po propagandzie nacjonalistycznych kręgów PZPR, skierowanej przeciw KOR-owi, traktowanemu jako instrument „żydowskiego szowinizmu”, chcącego skierować Polaków przeciw ZSRR, stanowiącego „dla szowinizmu żydowskiego zaporę w jego planach opanowania świata”.¹⁰ Atakowani są także przedstawiciele innych ugrupowań.¹¹ W skrajnych przypadkach antysemici twierdzą, że władzę w Polsce całkowicie zdominowali Żydzi ulokowani w centralnych ogniwach władzy, gospodarki, systemu edukacji, środkach społecznej komunikacji itd. Podobnie jak w okresie PRL, Polska

⁷ Kargul, *16 postulatów...*, s. 19; zob.: *Kto rządzi Polską?*, „GN” 1991, nr 4-5, s. 11; *Ile jest Żydów w Polsce*, *ibid.* 1992, nr 6, s. 7.

⁸ B. Tejkowski, *Walka o Polskę*, Warszawa 1994, s. 49; zob.: M. Płonkowski, *Polska siła*, „Tygodnik Solidarność” (dalej: „TS”), 1992, nr 14, s. 12-13.

⁹ Bronisław Geremek — *pierwszym obrońcą Rzeczypospolitej*, „GN” 1992, nr 6, s. 8; M. Ciura, W. Frąckiewicz, M. Mieszkowski, *Prawda o Zgorzelcu*, *ibid.* 1992, nr 3, s. 2; R. A. Ziemkiewicz, *AK zdemaskowana!*, „Najwyższy Czas!” (dalej: „NCz”), 1994, nr 2, s. 16.

¹⁰ *Kwestia żydowska w Polsce dzisiejszej*, *Elementarz wiedzy narodowej*, red. M. Barański, Warszawa 1995, s. 49. Współcześnie antysemici twierdzą, że opozycyjna działalność KOR-u była fingowana, służyła zdobyciu zaufania społecznego — a w konsekwencji utrzymaniu władzy przez Żydów (masonów), zob.: K. Bolesta, *Polskie wybory*, „Szczerbiec”, 1993, nr 9, s. 17-18; Tejkowski, *Walka...*, s. 14 i n.

¹¹ Wyjątek czyni się dla PSL i, niekiedy, części SLD, zob.: Kargul, *16 postulatów...*, s. 19; R. Larkowski, *Filantropijny masochizm*, „Szczerbiec”, 1994, nr 1, s. 14.

jest pod okupacją żydowską — Żydzi z Solidarności zajęli miejsce Żydów z PZPR.¹²

Używanie, przy określaniu liczebności Żydów w Polsce, kryterium pochodzenia dowodzi utrzymywania się rasistowskiego charakteru antysemityzmu. Antysemici zdecydowanie jednak zaprzeczają, jakoby ich stosunek do Żydów miał cokolwiek wspólnego z rasizmem. Twierdzą, że Żydzi nie stanowią odrębnej rasy, nie można więc łączyć rasizmu z antysemityzmem rozumianym jako antyżydowskość. Charakter rasistowski miałby antysemityzm wówczas, gdyby kierował się także przeciw Arabom i Ormianom.¹³ Twierdzą, że kierują się motywami religijnymi, politycznymi i gospodarczymi, a nie rasowymi. Uważają, że zarzut rasizmu postawić należy samym Żydom. Posługiwanie się kryterium pochodzenia i nienawiść wobec obcych traktują jako cechę psychiki żydowskiej, ukształtowanej przez czynniki kulturowe — zwłaszcza Talmud.¹⁴

Podobnie jak przed II wojną światową, antysemici odwołują się do przesłanek religijnych. Uzasadnieniem ich wrogości wobec Żydów ma być antychrześcijański charakter religii żydowskiej i winy Żydów wobec chrześcijan — poczynając od zamordowania Chrystusa. Antysemici twierdzą, że Żydzi od początku chrześcijaństwa występują przeciw niemu. Uznają przy tym konflikt między judaizmem a chrześcijaństwem za przejaw walki zła i dobra, Szatana i Boga — „Szczerbiec” odwołał się np. do opinii Jędrzeja Giertycha, że wrogiem obozu narodowego jest satanizm a „Żydostwo jest tu na ziemi główną siłą, w którą Szatan się wcielił”.¹⁵ Skłonni są dopatrywać się inspiracji żydowskich w ruchach religijnych negujących oficjalne stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego. Dostrzegają wpływy judaizmu u podstaw herezji średniowiecznych, protestantyzmu i islamu. Judaistyczną proveniencję przypisują ruchom rewolucyjnym. Twierdzą też, że „tego rodzaju rozkładowe, demoralizujące zjawiska jak pornografia, rozwiązłość seksualna, narkotyki, przerywanie ciąży szerzone są w sposób planowy i z ogromnym nakładem środków. Udział w nich Żydów jest znaczny”.¹⁶

¹² Kargul, *16 postulatów...*, s. 19; Tejkowski, *Walka...*, s. 62–63, 170.

¹³ *Rejwach...*, „GN” 1992, nr 1-2, s. 6; *Kolejny biskup ostrzega przed rasizmem i antysemityzmem*, *ibid.* 1993, nr 6, s. 12; „Szczerbiec”, 1994, nr 5, s. 1.

¹⁴ M. Barański, *Rozważania przedwyborcze*, „GN” 1991, nr 6, s. 3; Inauguracyjne posiedzenie Rady Stosunków Polsko-Żydowskich, *ibid.* 1991, nr 4–5, s. 14; R. Larkowski, *Gwiazda Dawida w natarciu*, „Szczerbiec”, 1992, nr 7, s. 4; *Cywilizacja żydowska*, „Opoka w kraju”, 1994, nr 8, s. 4.

¹⁵ „Szczerbiec”, 1993, nr 5, s. 15.

¹⁶ Za czołowego deprawatora w Polsce uznaje się Jerzego Urbana, zob.: *List otwarty Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego*, „Szczerbiec”..., s. 4; J. Nieczuja, *Islam przedsięwzięciem żydowskim?* [w:] *Pod znakiem nacjonalizmu*, oprac. K. Kawęcki, R. Mos-

Posługiwanie się argumentami religijnymi dla wsparcia antysemityzmu jest współcześnie o tyle utrudnione, że Kościół katolicki uznał antysemityzm za grzech, wskazał na związki między chrześcijaństwem a judaizmem i uznał, że Żydzi są nadal narodem wybranym przez Boga. Antysemici negują zasadność zmiany stanowiska Kościoła. Uznają ją za przejaw judaizacji katolicyzmu — innym przejawem ma być, zapoczątkowana przez Sobór Watykański II, judaizacja mszy, przekształcanie jej w wieczerzę-biesiadę na wzór Paschy żydowskiej.¹⁷ Podtrzymują tezę o odpowiedzialności Żydów za bogobójstwo. Uznają za bluźnierstwo twierdzenie, że Chrystus był Żydem — niektórzy dowodzą nawet, że Maria nie była Żydówką, a przynajmniej nie powinna być łączona ze współczesnymi Żydami. Twierdzą, że nowym narodem wybranym stali się chrześcijanie, Żydzi bowiem zerwali przymierze z Bogiem, odrzucając Chrystusa. Krytykują Watykan za podjęcie zobowiązania do zwalczania antysemityzmu, twierdząc, że przynosi on jednostronne korzyści Żydom (nie zobowiązali się do zwalczania antykatolicyzmu).¹⁸

Polemizując z opinią Watykanu, iż Żydzi są dla chrześcijan „starszymi braćmi w wierze”, antysemici twierdzą, że chrześcijan nie łączy z Żydami wiara w jednego Boga. Uważają, że judaizm nie jest identyczny ze starożytną religią mojżeszową, nie ma więc więzów między judaizmem a chrześcijaństwem.¹⁹ Eksponują różnice między obu wyznaniem, dowodząc przy tym niższości judaizmu jako religii ograniczającej stosowanie norm etycznych jedynie do grona współwyznawców, skoncentrowanej na doczesności i dopuszczającej relatywizm moralny przy formalnym poszanowaniu prawa. Uznają judaizm za przejaw monolatrii — wiary w plemiennego bożka. Ich zdaniem, judaizm zawiera ideę wybraństwa Żydów, rozumianą politycznie, jako prawo do panowania nad światem. Twierdzą, że jest to „religia samo-

sakowski, Warszawa 1994, s. 150; ks. M. Poradowski, *Protestantyzm jako spoganizowanie chrześcijaństwa*, „Szczerbiec”, 1993, nr 4, s. 15.

¹⁷ Zob.: *Współczesna judaizacja Mszy Świętej*, „Szczerbiec”, 1994, nr 1, s. 5–6; ks. M. Poradowski, *Judaizacja chrześcijaństwa przez ruch katechumenów*, *ibid.* 1994, nr 1, s. 7. Tejkowski, przez większość polskich nacjonalistów traktowany jednak jako człowiek stojący poza ruchem narodowym, twierdzi nawet, że zarówno Watykan, jak i polska hierarchia kościelna są zjudaizowane — dominują w nich Żydzi, na czele z Karolem Wojtyłą i Józefem Glempem, B. Tejkowski, *Walka...*, s. 8, 13, 58–59; zob.: *Nieco o...*, s. 12.

¹⁸ *List otwarty Zarządu...*, s. 2–3; ks. M. Poradowski, *Czy Izrael jest nadal „Narodem wybranym”?*, „Szczerbiec”, 1993, nr 10, s. 3–5; *Reformy pod żydowskie dyktando*, „Opoka w Kraju”, 1994, nr 8, s. 10–11.

¹⁹ Dokonuje się rozróżnienia między religią Mojżesza, mozaizmem, z którego wyrasta chrześcijaństwo, a opartym na Talmudzie judaizmem, stanowiącym podstawę kultury żydowskiej, zob.: ks. M. Poradowski, *Judaizm czy mozaizm*, „Szczerbiec”, 1993, nr 1, s. 3, 6; id., *Czy my, chrześcijanie, wierzymy w tego samego Boga co i Żydzi?*, *ibid.* 1993, nr 7, s. 4–5.

uwielbienia Żydów”, połączona zarazem z nienawiścią do obcych — „gojów” i że Żydzi uważają za braci czy wręcz za bliźnich tylko innych Żydów.²⁰

Zdaniem antysemitów, Polacy są przedmiotem szczególnej nienawiści Żydów. Są też najbardziej zagrożeni przez ekspansjonizm żydowski. Podobnie jak ich poprzednicy w II RP antysemita twierdzą, że Żydzi chcą zapanować nad całym światem, ale w pierwszym rzędzie dążą do opanowania Polski, stworzenia Judeopolonii, zastępczej ojczyzny żydowskiej.²¹ Konieczna jest więc obrona przed Żydami — walka prowadzona powinna być szczególnie energicznie w Polsce, jako kraju najbardziej zagrożonym a zarazem tradycyjnie będącym przedmurzem chrześcijaństwa.²² Warunkiem efektywności obrony jest zmobilizowanie jak największej liczby Polaków, co z kolei wymagać ma uodpornienia ich na zarzut antysemityzmu.

Antysemita dążą do wykazania, że w Polsce nie ma antysemityzmu. Istnieje natomiast anty-antysemityzm — walka z nieistniejącym antysemityzmem oraz oparta na fałszu propaganda środowisk żydowskich i „żydofilskich”, zmierzająca do duchowego obezwładnienia Polaków, narzucenia im poczucia winy i poddania w ten sposób wpływom żydowskim. Wielu uczestników tej kampanii używa zarzutu antysemityzmu dla celów doraźnej gry politycznej: dyskredytacji przeciwników w oczach międzynarodowej opinii publicznej czy, jak w przypadku osób pochodzenia żydowskiego, wyjaśnienia przyczyn własnych niepowodzeń politycznych.²³

Antysemita (których można by nazwać przekornie anty-antysemitami) twierdzą, że „antysemita” manipulują faktami — najczęściej wskazują na nagłaśnianie np. przez „Gazetę Wyborczą” przypadków bezczeszczenia grobów żydowskich, konfrontując je z przemilczaniem przez „Gazetę” znacznie liczniejszych przypadków bezczeszczenia cmentarzy katolickich. Sugerują nawet, że działania takie, jak profanacja cmentarzy czy pojawianie się na murach napisów antyżydowskich, są prowokacją antysemitów — tylko im przynoszą bowiem korzyść.²⁴

²⁰ *List otwarty Zarządu...*, s. 2, 6; T. Mróz, *Potęga nienawiści*, „Myśl Polska z Książką”, 1996, nr 10, s. III, dodatek do „MP” 1996, nr 35; ks. M. Poradowski, *Konflikt między Izraelem i Kościołem*, „Szczerbiec”, 1993, nr 9, s. 12; *Cywilizacja...*, s. 4-6.

²¹ Przewiduje się masową emigrację Żydów do Polski, zwłaszcza wobec ewentualnego upadku państwa izraelskiego, Z. Lipiński, *Druga prowokacja kielecka*, „MP” 1996, nr 29, s. 4.

²² K. Sitnik, *Walka o prawdę*, „Awangarda Narodowa. Biuletyn Narodowego Odrodzenia Polski”, nr 3, dodatek do „Szczerbca”, 1994, nr 4, s. 12 (II).

²³ J. Wojnarowski, *Kłamstwo prawdę zwyciężaj*, „GN” 1992, nr 1-2, s. 13; S. Biskupski, *Szantaż?*, „MP” 1996, nr 28, s. 9.; M. Białecki, *Czy Geremek może być premierem?*, „Ład”, 1995, nr 30, s. 5; G. Hansen, *Kij w salon*, cyt. za: „Ład”, 1990, nr 46, s. 4.

²⁴ Wojnarowski, *Kłamstwo...*, s. 13; A. Kuraś, *Listy. Hańba domowa*, „Młoda Pol-

Walcząc z anty-antysemityzmem dokonują często hiperbolizacji, usiłując sprowadzić do absurdu tezy i postulaty polemistów, zwłaszcza interpretując postulat zwalczania antysemityzmu jako nakaz „żydouwielbienia”, oddający samym Żydom prawo decydowania o tym, co na ich temat można pisać.²⁵ Uważają, że anty-antysemita uniemożliwiają poważny dialog na temat kwestii żydowskiej, traktując wszelkie przejawy krytyki jako wyraz antysemityzmu. Zarzut antysemityzmu funkcjonuje jak średniowieczna klątwa, jest przy tym bardziej niebezpieczny, jako że samo pojęcie antysemityzmu nie jest precyzyjnie zdefiniowane — każdy więc może zostać uznany za antysemitę. Nie-Żydzi stają się w ten sposób ofiarami rasizmu: szantażu czy wręcz terroru wykluczającego nawet możliwość obrony przed oszczerstwami. To z kolei musi indukować tzw. wtórny antysemityzm, czyli niechęć do Żydów wynikającą z poczucia krzywdy wywołanego niesłusznymi oskarżeniami, czy odebraniem swobody wypowiedzi.²⁶

Antysemita, jak twierdzą, w imię szacunku dla prawdy walczy o prawo krytyki Żydów, przy czym — jak pisałem wyżej — pojęciem „Żyd” operują dość swobodnie — przykładem opinia, że Żydzi nie są już narodem wybranym; nie są świętymi krowami; można ich krytykować, karać zbrodniarzy, np. Jakuba Bermana, czy ścigać złodziei, np. Bogusława Bąsika.²⁷ Skłonni są przy tym bardzo wąsko interpretować pojęcie antysemityzmu, twierdząc np., że można nim określić jedynie działania „rzeczywiście wymierzone w Żydów”. Natomiast „[...] to, że ktoś ewentualnie nie lubi Żydów nie ma nic wspólnego z żadnym realnym antysemityzmem [...]. Liczą się tylko prawdziwe czyny a nie hipotetyczne czy wyimaginowane stany emocjonalne”.²⁸

Niekiedy przyznają, że w Polsce występuje antysemityzm, pomniejszają jednak znaczenie tego zjawiska. Tak np. Maciej Białecki pisał, że w Polsce istnieje jedynie antysemityzm semantyczny (językowy) polegający na negatywnej konotacji słowa „Żyd”, traktowanego jako epitet. Jego zdaniem, „zjawisko to nie niesie z sobą żadnych zachowań w sferze społecznej i po-

ska”, 1990, nr 42, s. 8; A. Zambrowski, *Psiamać, znów o polskim antysemityzmie*, „Ład”, 1993, nr 3, s. 9, 11.

²⁵ Z. J. Oenerowski, *Myśli oszukanego Polaka*, „GN” 1992, nr 4–5, s. 4; A. K. Chrzostowski, *Anty-antysemicki antyterror*, „Na prawo”, 1995, nr 6, s. 5.

²⁶ J. Kwieciński, *Zwężone oczka Jacka Kuronia*, „Gazeta Polska” (dalej: „GP”), 1995, nr 19, s. 6; J. L. Majewski, *Klątwa „antysemityzmu”*, „GN” 1989, nr 2, s. 4; C. Wilanowski, *„Mordercy z NSZ”. Raczej śmiać się niż płakać*, „MP” 1993, nr 16, s. 8; W. Łysiak, *Ministerstwo Prawdy*, „TS” 1994, nr 21, s. 16.

²⁷ *Żydouwielbienie*, „GN” 1993, nr 1–2, s. 8.

²⁸ Wojnarowski, *Kłamstwo...*, s. 13. Zdaniem Roberta Larkowskiego „Polska jest wolna od antysemityzmu, w innym wypadku Urban dawno by już wisiał na suchej gałęzi”, R. Larkowski, *Rok zachodzącego słońca*, „Szczerbiec”, 1993, nr 3, s. 21.

litycznej”.²⁹ Twierdzą przy tym, że nie należy traktować antysemityzmu inaczej niż niechęci do innych narodów.

Relatywizują znaczenie antysemityzmu w Polsce, wskazując, iż podobne tendencje występują w innych krajach. Odrzucają zwłaszcza sformułowanie „polski antysemityzm”, uznając, że zawiera ono fałszywą sugestię jakoby istniał specjalny, polski, w domyśle: gorszy, rodzaj antysemityzmu. Twierdzą, że antysemityzm jest zjawiskiem istniejącym powszechnie od wieków, co dowodzić ma tego, że jego przyczyną jest postępowanie samych Żydów — ich poczucie wyższości, pogarda dla „gojów”. Zamiast piętnować antysemityzm, trzeba więc zastanowić się nad merytorycznymi zarzutami pod adresem Żydów.³⁰

Usiłując zmobilizować Polaków do walki z „żydowskim zagrożeniem”, antysemitami, a wraz z nimi większość publicystów prawicy, podejmują gwałtowną polemikę z poglądem, że po holocauście antysemityzm jest zjawiskiem szczególnie nagannym (pogląd ten uważany jest za jeden z podstawowych elementów, bardzo wrogo traktowanej przez prawicę, „politycznej poprawności”). Nie zgadzają się z opinią, iż chrześcijański antysemityzm stał się podglebieniem dla nazistowskiego ludobójstwa. Nie zgadzają się też z opinią o wyjątkowości holocaustu. Uważają, że Żydzi nie byli jedynymi ofiarami ludobójstwa.³¹ Co więcej, oni sami byli, a nawet są współcześnie sprawcami ludobójstwa (zabijając Palestyńczyków).³² Antysemitami twierdzą, że to Polacy a nie Żydzi ucierpieli najwięcej w czasie II wojny światowej. Na ogół podaje się, że zginęło 6 mln obywateli polskich, przy czym jako ofiary polskie wymienia się także polskich Żydów (jest to chyba jedyny przypadek włączania przez antysemitów polskich Żydów do wspólnoty polskiej).³³

²⁹ Bialecki, *Czy Geremek...*, s. 2. Nawiasem mówiąc, język współczesnych antysemitów jest bardzo zbliżony do języka nacjonalistów polskich z okresu międzywojennego. Dziś, tak jak ówczesnie, ulubionym chwytem językowym jest porównywanie Żydów do insektów — zob.: T. Kostyła, *Uderzenie demokracji*, „GN” 1992, nr 1–2, s. 15; Kargul, *16 postulatów...*, s. 16.

³⁰ *Rejwach...*, s. 6; Kuraś, *Listy...*, s. 8; Wertyński, *Demokracja...*, s. 3.

³¹ Wymienia się inne grupy etniczne i religijne; jako holocaust określa się też aborcję, P. Semka, *Między sacrum a profanum*, „TS” 1992, nr 4, s. 11.

³² Narodowe Odrodzenie Polski sformułowało hasło: „Prawdziwy Holocaust Palestyna”, zob.: „Awangarda Narodowa. Biuletyn Narodowego Odrodzenia Polski”, nr 3 Dodatek do „Szczerbca” 1994, nr 4, s. 11 (I).

³³ Apel Stronnictwa Narodowego do posłów Sejmu PRL o ratowanie zagrożonej egzystencji narodu, „GN” 1990, nr 3, s. 1; W. Rudny, *Polski wymiar Holocaustu*, „Myśl Polska z Książką” 1996, nr 5, dodatek do „MP” 1996, nr 15, s. VII; F. Budzisz, *Pięćdziesiąta rocznica przemilczanej zbrodni*, „Szczerbiec”, 1993, nr 7, s. 19. M. Barański twierdził, że w czasie II wojny światowej zginęło 3 mln Żydów a 4 mln Polaków, *Kwestia żydowska w...*, s. 53.

Antysemici negują podawane oficjalnie szacunki liczby ofiar holocaustu.³⁴ Wskazują, że mimo holocaustu Żydzi stali się ponownie potęgą sięgającą po władzę nad światem. Wreszcie, dowodzą, że upływ czasu spowodował, iż holocaust stał się zagadnieniem historycznym. Niezależnie od rozmiarów tragedii holocaustu nie należy traktować Żydów w jakiś szczególny sposób — jest to moralnie nieuzasadnione, a przy tym nierozsądne, szkodliwe dla samych Żydów, musi bowiem wywoływać niechęć do nich. Nie ma powodu, by mordowanie Żydów było wartościowane odmiennie i wywoływało emocje większe niż mordowanie np. Kambodżan czy kapitalistów. Nie ma więc także powodu, by traktować naród (antysemici na ogół posługują się pojęciem „lud żydowski”, nie uznając Żydów za godnych miana narodu) żydowski jako „dożywotniego inwalidę, wzbudzającego litość i chęć niesienia pomocy”. Trzeba zerwać z „religią holocaustu”, pomijać holocaust w rozważaniach nad kwestią żydowską.³⁵

Nie należy traktować antysemityzmu jako zjawiska szczególnie groźnego czy godnego potępienia. Nie należy też, kierując się poczuciem winy czy chęcią uniknięcia opinii antysemity, ulegać szantażowi, przystawać na żądania Żydów, ponieważ to powoduje jedynie wysuwanie kolejnych żądań, a i tak nie chroni przed zarzutem antysemityzmu. Nie powinni tak postępować zwłaszcza Polacy. Powinni oni być wolni od poczucia winy wobec Żydów.³⁶ Antysemici twierdzą, że Polska tradycyjnie była tolerancyjna wobec Żydów. Tu znajdowali schronienie Żydzi prześladowani w innych krajach — za co odpłacili się nienawiścią i wrogością. Antysemici odrzucają wszelkie zarzuty pod adresem Polaków, zwłaszcza dotyczące ich postawy wobec holocaustu. Dążąc do wykazania bezpodstawności oskarżeń wobec Polaków, nie tylko podają informacje o pomocy udzielanej Żydom mimo zagrożenia śmiercią, ale też wskazują na współodpowiedzialność części Żydów za holocaust: udział policji żydowskiej w likwidacji gett, bierność Żydów amerykańskich, a nawet udział Żydów we władzach hitlerowskich czy finansowaniu ruchu hitlerowskiego.³⁷ Twierdzą, że w stosunkach polsko-żydowskich to Polacy są

³⁴ A. Mańnica, *O rewizjonizmie i lustracji*, „MP” 1996, nr 13, s. 7; M. Dragan, *Rewizjonizm Holocaustu*, „Szczerbiec”, 1994, nr 6, s. 8.

³⁵ *List otwarty...*, s. 5; Mańnica, *O rewizjonizmie...*, s. 7; *Kwestia żydowska w...*, s. 53; S. Michalkiewicz, *Shoah czy może „romantyzm rewolucyjny”?* [w:] id., *Ulubiony...*, s. 193–194; J. Korwin-Mikke, *List do Tygodnika Powszechnego (odrzucony)*, [w:] id., *Nie tylko o Żydach*, Warszawa 1991, s. 87–89.

³⁶ *Antysemityzm?*, „Na prawo” 1995, nr 6, s. 5; Białecki, *Czy Geremek...*, s. 2; Z. Lipiński, *Szansa jest to ostatnia*, „MP” 1995, nr 33, s. 5.

³⁷ S. Borkacki, *Karmelitanki. Prawda i odpowiedzialność*, „Szczerbiec” 1993, nr 7, s. 8; Wojnarowski, *Kłamstwo...*, s. 13–14; J. Engelgard, *Żydowskie rachunki*, „MP” 1996, nr 21, s. 1; Łysiak, *Ministerstwo...*, s. 15; Narbutt, *A zdarta płyta dalej gra...*, „Ład”, 1989, nr 34, s. 15; Kargul, *16 postulatów...*, s. 17.

stroną pokrzywdzoną. Dlatego zamiast o potępieniu antysemityzmu należy mówić o potępieniu antypolonizmu. To nie Polacy, ale Żydzi powinni prosić o przebaczenie — pisze się nawet o konieczności wypłacenia przez Izrael i diasporę żydowską odszkodowania Polakom za zbrodnie komunistyczne.³⁸ Opinie przeciwne tej tezie traktują antysemitę jako manipulację mającą, przez wywołanie w Polakach poczucia winy, skłonić ich do akceptacji coraz dalej idących żądań żydowskich (np. w kwestii restytucji mienia pożydowskiego) i odwrócić uwagę opinii światowej od rzeczywistych winowajców.³⁹

Stanowisko to wynika ze specyficznego postrzegania przeszłości — obciążania Żydów winą za większość nieszczęść spotykających Polskę (co najmniej od potopu szwedzkiego), szczególnie zaś za zbrodnie popełnione przez komunistów (UB i NKWD).⁴⁰ Jest też to jednak przejaw pewnego rodzaju taktyki charakterystycznej nie tylko dla zdeklarowanych antysemitów, ale dla wielu publicystów prawicowych. Twierdzą oni, że dopóki Polska będzie obiektem agresji propagandowej, zmierzającej do przerzucenia nań winy za holocaust, nie należy ułatwiać agresorom zadania przez podawanie informacji niekorzystnych dla Polski — nawet jeśli są prawdziwe.⁴¹

Zdaniem antysemitów, wrogość Polaków wobec Żydów jest jedynie umiarkowaną, usprawiedliwioną obronną reakcją na antypolonizm Żydów. Stąd wniosek, że — jak pisał prymas Józef Glemp — „Jeśli nie będzie antypolonizmu, nie będzie u nas także antysemityzmu”.⁴² Twierdzą oni, że podczas gdy antysemityzm wyraża się głównie w słowach, to antypolonizm Żydów nie polega wyłącznie na przypisywaniu Polakom antysemityzmu: wyrażał się w mordowaniu Polaków przez Żydów-komunistów. Nie ma więc równowagi między antypolonizmem a antysemityzmem.⁴³ Jako wyraz tej nierównowagi podaje się represje czy postulaty represji wobec ruchu naro-

³⁸ Zdaniem Tejkowskiego Polska powinna otrzymać ok. 500 mld marek odszkodowania za okupację komunistyczną i solidarnościową, Tejkowski, *Walka...*, s. 168.

³⁹ Engelgard, *Żydowskie...*, s. 1; Lipiński, *Druga...*, s. 1; Larkowski, *Gwiazda...*, s. 3; J. Przedpełski, *Dopraszam się łaski zezwolenia na odrobinę „ksenofobii”*, „NCZ” 1994, nr 4, s. 12; B. Zaremba, *USA i Anglia aprobowały holocaust*, „MP” 1994, nr 23, s. 1, 3.

⁴⁰ *List otwarty...*, s. 4.

⁴¹ J. Kwieciński, *Dosyć*, „GP” 1994, nr 14, s. 1, 8–9; A. Mańnica, *Moralny stan wyjątkowy*, „MP” 1996, nr 12, s. 3.

⁴² Józef kardynał Glemp, *Zawierzamy Stolicy Mądrości. Homilia z uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej. Jasna Góra*, „Ład”, 1989, nr 37, s. 2; zob.: S. Kozanecki, *Antysemityzm — jako reakcja na antypolonizm*, „Szczerbiec”, 1993, nr 6, s. 8–11.

⁴³ Wskazuje się także, że o ile antysemityzm w Polsce jest zjawiskiem marginalnym, to wśród Żydów antypolskie stereotypy lansowane są przez elity i powszechnie akceptowane, J. K., *Przegląd prasy*, „GP” 1994, nr 20, s. 12; J. R. Nowak, *Ciężar przeszłości*, „Ład”, 1995, nr 7, s. 6.

dowego, np. postulat delegalizacji SN senioralnego w związku z akcentami antysemitycznymi w jego kampanii wyborczej.⁴⁴ Członkowie ruchu nacjonalistycznego twierdzą, że są przedmiotem zniesławień i przemocy fizycznej: policja rozpędza ich manifestacje, atakują ich lewacy, utrudnia się kolportaż wydawnictw — w sytuacji gdy swobodnie kolportuje się wydawnictwa uważane przez nich za antypolskie.⁴⁵

Określa to formułowane przez niektórych z nich koncepcje rozwiązywania kwestii żydowskiej. Najdalej idące głosy zapowiadają użycie (w samoobronie) przemocy fizycznej i rozlew krwi. R. Larkowski pisał np., że „Zadaniem chwili staje się powołanie sprawnej samoobrony. Krew będzie się lała, ponieważ nasi wrogowie marzą o unicestwieniu nas do końca [...] Końcem boju będzie wypędzenie z terytorium Rzeczypospolitej wszelkiego tałatajstwa o podrobionych nazwiskach i życiorysach”.⁴⁶ Powszechnie postuluje się, podobnie jak w II RP, odsunięcie Żydów od władzy, uniemożliwienie im oddziaływania na psychikę Polaków i przejmowania majątku narodowego. Końcowym rezultatem ma być opuszczenie przez nich Polski.⁴⁷

Powyższe ustalenia wymagają oczywiście weryfikacji w oparciu o szersze zakresłe i bardziej gruntowne badania. Sądzę jednak, że dają one prawdziwy obraz głównych tez koncepcji antysemitycznych lansowanych współcześnie w Polsce. Są one zresztą w dużej mierze zbliżone do, dobrze opisanych w literaturze przedmiotu, koncepcji formułowanych przed wojną. Najbardziej oczywistym świadectwem wpływów tradycji narodowo-demokratycznych są przedruki publikacji z okresu międzywojennego.⁴⁸

⁴⁴ *Rejwach...*, s. 6; Kostyła, *Uderzenie...*, s. 15.

⁴⁵ P. Decyk, *Niebezpieczny precedens*, „GN” 1991, nr 4–5, s. 7.

⁴⁶ Larkowski, *Filantropijny...*, s. 15; zob.: *60 rocznica Obozu Narodowo-Radykalnego*, „Awangarda Narodowa. Biuletyn NOP”, nr 5, Dodatek do „Szczerbca”, 1994, nr 6, s. 12 (IV).

⁴⁷ Kargul, *16 postulatów...*, s. 18; Tejkowski, *Walka...*, s. 133, 228.

⁴⁸ Tak np. „Szczerbiec” przedrukowywał fragmenty antysemitycznych artykułów „Przeglądu Katolickiego” z 1936 r., zob.: *Przegląd prasy katolickiej*, „Szczerbiec”, 1994, nr 4, s. 18–19.